



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

5 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski

SSN Dariusz Pawłyszczke (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 5 grudnia 2024 r. w Warszawie
skarg kasacyjnych G. M.
od wyroków Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 4 listopada 2021 r.,
I AGa 53/20 i I AGa 34/21,
wydanych w sprawach z powództwa C. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w
B.
przeciwko G. M.
o zapłatę,

**1. oddala skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego
w Białymstoku z 4 listopada 2021 r., I AGa 53/20, i zasądza od G.
M. na rzecz C. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. 2700
(dwa tysiące siedemset) zł kosztów postępowania kasacyjnego;**

**2. oddala skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego
w Białymstoku z 4 listopada 2021 r., I AGa 34/21, i zasądza od G.
M. na rzecz C. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. 2700
(dwa tysiące siedemset) zł kosztów postępowania kasacyjnego.**

Marcin Łochowski

Mariusz Łodko

Dariusz Pawłyszczke

(A.T.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 stycznia 2020 r., V GC 118/18, Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego inwestora na rzecz powodowego wykonawcy 220 276,08 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od 167 120 zł od 22 stycznia 2017 r. i od 53 156,08 zł od 22 lutego 2017 r. z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane, oraz oddalił powództwo co do 10 000 zł za względu na potrącenie ze zmiarkowanymi karami umownymi: 2000 zł za opóźnione w wykonaniu prac i 8000 zł za nieterminowe usunięcie wad.

Wyrokiem częściowym z 22 grudnia 2020 r., V GC 328/19, Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od tego samego inwestora na rzecz tego samego wykonawcy 134 543,07 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22 stycznia 2017 r. z tytułu reszty wynagrodzenia za roboty budowlane, w tym 11 409,30 zł za roboty dodatkowe. Do rozpoznania wyrokiem końcowym pozostała reszta żądanego wynagrodzenia za roboty dodatkowe.

Na skutek apelacji pozwanego w obydwu sprawach Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokami z 4 listopada 2021 r., wydanymi w tym samym składzie, zmniejszył zasądzone wynagrodzenia:

1) z 220 276,08 zł do 194 490,08 zł z odsetkami: od 141 334 zł od 6 sierpnia 2017 r. i od 53 156,08 zł od 21 stycznia 2018 r. (I AGa 53/20),

2) ze 134 543,07 zł do 131 666,43 zł z odsetkami: od 123 133,77 zł od 21 stycznia 2018 r. i od 8 532,66 zł od 23 sierpnia 2017 r., i oddalił powództwo co do żądania zapłaty 2 876,64 zł za roboty dodatkowe (I AGa 34/21)

oraz oddalił apelacje pozwanego w obydwu sprawach w pozostałym zakresie.

Sąd ten ustalił, że 2 sierpnia 2016 r. strony zawarły umowę, na mocy której wykonawca zobowiązał się do przebudowy hali magazynowej na park trampolinowy do 31 sierpnia 2016 r., a inwestor do zapłaty wynagrodzenia 360 000 zł netto, tj. 442 800 zł z VAT.

W umowie strony zastrzegły, że jeżeli przy odbiorze robót zostaną stwierdzone wady lub braki, których usunięcie lub uzupełnienie zajmuje więcej niż 3 dni robocze lub kosztuje więcej niż 1000 zł, inwestor może odmówić dokonania odbioru i wyznaczyć wykonawcy odpowiedni termin do usunięcia wad lub uzupełnienia braków i wyznaczyć nowy termin odbioru. Za opóźnienie w usuwaniu wad inwestorowi przysługiwała kara umowna 885,60 zł za dzień opóźnienia.

Wykonawca oddał obiekt z 30-dniowym opóźnieniem, tj. 30 września 2016 r. W tym dniu inwestor zawiadomił Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o zakończeniu przebudowy obiektu, a 7 listopada 2016 r. otworzył obiekt dla klientów. Inwestor odmawiał odbioru robót ze względu na nieusunięte usterki. Wykonawca pismami z 18 i 26 stycznia oraz 29 maja 2017 r. wzywał inwestora do sprecyzowania zastrzeżeń co do jakości wykonanych robót i sporządzenia listy uchybień oraz wyznaczenia terminu ich usunięcia. Inwestor wyznaczył termin odbioru na 21 czerwca 2017 r., lecz w trakcie odbioru ponownie odmówił odbioru ze względu na wady robót. Po próbie odbioru inwestor sporządził jednostronny protokół wymieniający wady i 11 lipca 2017 r. przesłał go mailem wykonawcy. Pismem z 9 października 2017 r. inwestor odstąpił od umowy ze względu na nieusunięcie wad. Natomiast wykonawca odstąpił od umowy pismem z 17 stycznia 2018 r. ze względu na nieudzielnienie gwarancji zapłaty wynagrodzenia za wykonane roboty. Koszt usunięcia wad wynosił 17 626 zł.

Inwestor zapłacił 88 560 zł zaliczki i z umówionego wynagrodzenia 442 800 zł do zapłaty pozostaje 354 240 zł, z czego 230 276,08 zł wykonawca dochodził w sprawie I AGa 53/20 i 123 963,92 zł w sprawie I AGa 34/21. Sumę 354 240 zł inwestor zgodnie z umową miał zapłacić w dwóch ratach po 177 120 zł, płatnych po 30 i 60 dniach od odbioru robót i wystawieniu faktury. Wykonawca wystawiając faktury jako terminy zapłaty wskazał 5 sierpnia 2017 r. i 20 stycznia 2018 r.

Ponadto wykonawca wykonał roboty dodatkowe o wartości 8 532,66 zł.

Sąd drugiej instancji uznał, że kary umowne przedstawione przez inwestora do potrącenia podlegają zmniejszeniu (art. 484 § 2 k.c.). Zgodnie z umową za 30-dniowe opóźnienie w oddaniu obiektu inwestorowi przysługuje kara 26 568 zł. Sąd odwoławczy zmiarkował ją do wysokości rzeczywistej szkody inwestora

w wysokości 18 160 zł. Suma ta jest różnicą czynszu umówionego przez inwestora z właścicielem magazynu w wysokości 10 000 zł miesięcznie na czas przebudowy magazynu na park trampolinowy i czynszu 28 160 zł miesięcznie obowiązującego od 1 września 2016 r. Inwestor naliczył karę umowną za opóźnienie w usuwaniu wad od 3 września 2017 r. Opóźnienie skończyło się z chwilą skutecznego odstąpienia wykonawcy od umowy 17 stycznia 2018 r. i inwestorowi przysługuje kara za 136 dni po 885,60 zł za każdy dzień, czyli 120 441,60 zł. Karę tę jednak należało zmniejszyć do kosztu usunięcia wad, tj. 17 626 zł.

Ostatecznie Sąd odwoławczy uznał, że z wynagrodzenia 230 276,08 zł dochodzonego w sprawie I AGa 53/20 wykonawcy przysługuje, po odjęciu sumy zmiarkowanych kar umownych w wysokości 35 786 zł, wynagrodzenie 194 490,08 zł. Z kolei w sprawie I AGa 34/21 przysługuje w całości dochodzona reszta wynagrodzenia z umowy, tj. 123 133,77 zł oraz 8 532,66 zł z zasądzzonego przez Sąd pierwszej instancji wynagrodzenia 11 409,30 zł za roboty dodatkowe. Odsetki od wynagrodzenia Sąd odwoławczy zasądził od dni następujących po datach zapłaty wskazanych w fakturach.

Pozwany zaskarżył skargami kasacyjnymi obydwa wyroki Sądu drugiej instancji w części oddalającej jego apelacje wraz z będącymi konsekwencją częściowego oddalenia apelacji zmianami wyroków Sądu Okręgowego oraz rozstrzygnięcia o kosztach. Następujące zarzuty naruszenia prawa materialnego są wspólne dla obydwu skarg:

1) naruszenie art. 647 i 654 w zw. z art. 353¹, 65 i 58 § 1 i 2 k.c. przez uznanie za nieważne postanowienia umowy przyznającego inwestorowi prawo do odmowy odbioru robót do czasu usunięcia wad, których koszt usunięcia przewyższa 1000 zł lub wymaga więcej niż 3 dni;

2) w razie uwzględnienia zarzutu nr 1 – naruszenie art. 560 § 1 i 4 oraz 636 § 1 w zw. z art. 638 § 1 i art. 656 k.c. przez uznanie odstąpienia inwestora od umowy za nieskuteczne;

3) w razie nieuwzględnienia zarzutu nr 1 – naruszenie art. 560 § 1 i 4 w zw. z art. 556¹ § 1, art. 638 § 1 i art. 656 k.c. przez zawężenie pojęcia wady istotnej

w rozumieniu art. 560 § 4 k.c. do wad uniemożliwiających korzystanie z obiektu i uznanie odstąpienia inwestora od umowy za nieskuteczne;

4) w razie uwzględnienia zarzutu nr 1 oraz uwzględnienia zarzutu nr 2 lub 3 –naruszenie art. 405 w zw. z art. 494 § 1 i art. 495 § k.c. przez niedokonanie oceny roszczeń powoda na podstawie tych przepisów, mających zastosowanie w przypadku skuteczności odstąpienia inwestora od umowy;

5) art. 484 § 2 w zw. z art. 484 § 1 i art. 483 § 1 oraz art. 6 k.c. przez bezpodstawne zmniejszenie kar umownych mimo nieudowodnienia przez wykonawcę podstaw do zmniejszenia (według skargi w sprawie I AGa 34/21 część kary nieuwzględniona w sprawie I AGa 53/20 powinna zostać uwzględniona w sprawie I AGa 34/21; stąd podniesienia zarzutu bezpodstawności miarkowania w obydwu sprawach);

oraz tylko w sprawie I AGa 53/206:

6) naruszenie art. 481 § 1 i 2 w zw. z art. 649⁴ § 1 i 3 oraz art. 476 k.c. przez błędne zasądzenie odsetek od 194 490,08 zł za okres od 6 sierpnia 2017 r. do 17 stycznia 2018 r., ponieważ inwestor był zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia najwcześniej od odstąpienia przez wykonawcę od umowy, przy założeniu, że odstąpienie to było skuteczne, czemu inwestor przeczy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący jako pierwszy zarzut podniósł bezpodstawne uznanie za nieważne postanowień umowy uzależniających odbiór robót od usunięcia wad ze względu na sprzeczność takich postanowień z istotą umowy o roboty budowlane oraz art. 643 k.c. (zapewne w związku z niepowołanym przez Sąd Apelacyjny art. 656 k.c.). Ani istota umowy o roboty budowlane, ani art. 643 k.c. nie wykluczają co do zasady umownego określenia warunków odbioru obiektu w sposób odmienny od obowiązującego w braku takiego postanowienia, np. przez przyznanie inwestorowi uprawnienia do odmowy odbioru, jeżeli obiekt nie spełnia konkretnych wymagań, umożliwiających jego użytkowanie. Powyższe nie przesądza jednak o ważności warunków ustanowionych w umowie stron, gdyż warunki te pozwalały na odmowę odbioru nawet przy bardzo błahych wadach.

Z zarzutu dotyczącego ważności postanowień o warunkach odbioru robót skarżący nie wywodził wprost wniosków kasacyjnych. Zarzut ten było dopiero podstawą do wywiedzenia kolejnych zarzutów, podniesionych właśnie na wypadek akceptacji przez Sąd Najwyższy tezy o ważności tych postanowień umowy. Zatem zagadnienie ważności postanowień umowy występuje w sprawie pod warunkiem, że zasadne są – przy założeniu ważności umowy w całości – zarzuty nr 2 lub 4.

Zarzut nr 2, tj. skutecznego odstąpienia przez inwestora od umowy na podstawie art. 636 § 1 w zw. z art. 656 k.c. ze względu na nieusunięcie wad, nie jest zasadny. Artykuł 636 § 1 k.c. może być podstawą odstąpienia od umowy w przypadku niewykonania dzieła lub robót budowlanych, a nie nienależytego wykonywania obowiązków z rękojmi. Sąd odwoławczy prawidłowo uznał odstąpienie inwestora za nieskuteczne, gdyż nastąpiło po zakończeniu robót 30 września 2016 r. Z chwilą zakończenia przebudowy magazynu wykonawca spełnił swoje podstawowe świadczenie w postaci „oddania przewidzianego w umowie obiektu” (art. 647 k.c.) i w tym zakresie umowa wygasła przez wykonanie. Niekiedy jest sporne, czy określone wady pozwalają na uznanie obiektu za zakończony. Jednak w niniejszej sprawie inwestor otworzył park trampolinowy, czyli rozpoczął użytkowanie obiektu, i już nie może odstąpić od umowy w całości.

Wierzyciel nie może odstąpić od umowy w całości, jeżeli przyjmuje przynajmniej część świadczenia i nie zwraca tej części, gdyż w tym zakresie umowa wygasa przez wykonanie. Przy tym przyjęciu świadczenia w postaci robót budowlanych jest korzystanie z tych robót, nawet w przypadku podstaw do odmowy podpisania protokołu odbioru. Wykorzystaniem wykonanej części robót jest także dokończenie robót za pomocą innego wykonawcy lub we własnym zakresie, a oświadczenie o odstąpieniu może być wówczas skuteczne tylko co do części robót niewykonanej przez pierwszego wykonawcę. Zatem oświadczenie inwestora z 9 października 2017 r. o odstąpieniu od umowy może być skuteczne tylko co do obowiązku usunięcia wad, co nie jest istotne dla zasadności zarzutów kasacyjnych.

Powyższe przesądza także o niezasadności zarzutu nr 4, tj. braku obowiązku zapłaty przez inwestora wynagrodzenia ustalonego w umowie, gdyż według skarg kasacyjnych wykonawcy zamiast wynagrodzenia przysługuje wobec inwestora

roszczenie o bezpodstawne wzbogacenie na podstawie art. 405 w zw. z art. 494 § 1 i art. 495 § k.c. Niezależnie od ważności umownego określenia podstaw do odmowy odbioru inwestor nie może odstąpić od umowy o roboty budowlane w części, w której roboty te faktycznie przyjął i wykorzystał.

Zarzut nr 3, tj. zawężenia pojęcia wady istotnej w rozumieniu art. 560 § 4 k.c. do wad uniemożliwiających korzystanie z obiektu, został podniesiony na wypadek uznania, że zgodnie z tezą Sądu Apelacyjnego postanowienia umowy o warunkach odbioru są jednak nieważne. Wówczas, według skarżącego, jego odstąpienie od umowy jest skuteczne, ponieważ mimo wyznaczenia terminu do usunięcia wad wykonawca ich nie usunął, a tym samym inwestor był uprawniony do odstąpienia od umowy na podstawie art. 560 § 1 k.c.

Odstąpienie od umowy na podstawie art. 560 § 1 k.c., tak samo jak omówione wyżej odstąpienie na podstawie art. 636 § 1 k.c., nie może być skuteczne co do świadczenia faktycznie przyjętego i wykorzystanego. Inwestor przez korzystanie z obiektu uczynił bezprzedmiotowym ocenę, czy wady robót były istotne w rozumieniu art. 560 § 4 k.c. Celem odstąpienia od umowy jest zapobieżenie spełnieniu świadczenia przez drugą stronę lub zwrot już spełnionego świadczenia. Natomiast jeżeli zwrot świadczenia nie jest możliwy, warunkiem odstąpienia jest niekorzystanie ze świadczenia przez odstępującego. Nie można odstąpić od umowy w części obejmującej spełnione świadczenie i skorzystać z tego świadczenia, czyli w istocie je przyjąć. Takie odstąpienie jest bezpodstawne i służy tylko pozbawieniu drugiej strony wynagrodzenia za spełnione świadczenie.

Kolejny zarzut kasacyjny (nr 5) odnosi się do naruszenia art. 484 § 2 k.c. przez bezpodstawne zmniejszenie kar umownych. Miarkowanie kary umownej stanowi wyraz tzw. prawa sędziowskiego, co implikuje, że sąd dysponuje pewnym zakresem uznania co do sposobu rozstrzygnięcia, a konkretnie, co do tego, czy i w jakim zakresie żądanie miarkowania kary umownej zasługuje na uwzględnienie. Celem miarkowania kary umownej jest unikanie dysproporcji między wysokością zastrzeżonej kary umownej a godnym ochrony interesem wierzyciela. Katalog okoliczności mogących uzasadniać miarkowanie kary umownej ma otwarty charakter – zalicza się do nich nie tylko relację między wysokością należnej kary a szkodą albo

odszkodowaniem należnym wierzycielowi na zasadach ogólnych, lecz także relację między wysokością należnej kary umownej a wartością przedmiotu umowy bądź wysokością należnego wynagrodzenia umownego; uwzględnieniu podlega ponadto charakter naruszonych postanowień umownych, długotrwałość i dolegliwość ich naruszenia oraz ewentualna korzyść czerpana przez dłużnika z tytułu naruszenia zobowiązania. Nie bez znaczenia jest również to, czy intencją stron było wykorzystanie z uzasadnionych przyczyn represyjnego celu kary. Jeżeli sąd decyduje się zmniejszyć uzgodnioną karę umowną, specyfika prawa sędziowskiego i nieostry charakter powołanych kryteriów sprawiają, że nie można oczekiwać, iż uzasadnienie decyzji co do stopnia redukcji kary umownej zostanie oparte na precyzyjnych kalkulacjach lub obliczeniach poddających się każdorazowo pełnej obiektywizacji. Przeciwnie, w miarkowaniu kary umownej tkwi element uznania i oszacowania dokonywanego przez sąd. Aby uniknąć zarzutu arbitralności uzasadnienie powinno jednak odnosić się do powołanych wyżej kryteriów i wyjaśniać, dlaczego kara umowna – po jej zredukowaniu – koresponduje z celami tej instytucji i nie pozostaje w nadmiernej dysproporcji do godnego ochrony interesu wierzyciela (zob. wyrok SN z 19 stycznia 2024 r., II CSKP 865/22, i tam powołane orzecznictwo). Sąd Apelacyjny karę za opóźnienie w wysokości 26 568 zł zmniejszył o 8 408 zł – do wartości rzeczywistej szkody, tj. 18 160 zł. Zmniejszenie kary umownej o zaledwie 8 408 zł, w przypadku umowy o roboty o wartości 442 800 zł, mieści się w granicach uznania, jakimi według art. 484 § 2 k.c. dysponuje sąd *meriti*.

Sąd drugiej instancji zmiarkował także karę umowną za opóźnienie w usuwaniu wad za okres od 3 września 2017 r. do 17 stycznia 2018 r. (136 dni), tj. odstąpienia wykonawcy od umowy. Przy wysokości kary 885,60 zł za dzień wyniosła ona według Sądu odwoławczego 120 441,60 zł, lecz została zmniejszona do kosztu usunięcia wad w wysokości 17 626 zł.

Kara umowa zastępuje odszkodowanie i jeżeli strony nie postanowią inaczej, przesłanka powstania roszczenia o karę umowną jest taka sama jak przesłanka powstania roszczenia o odszkodowanie – jest nią niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 483 § 1 i art. 471 k.c.); przy karze umownej nie występuje tylko przesłanka powstania szkody. Wykonanie zobowiązania z opóźnieniem jest nienależytym wykonaniem zobowiązania, które należy odróżnić

od niewykonania zobowiązania. Tymczasem wykonawca w ogóle nie usunął wad i inwestorowi przysługuje co najwyżej odszkodowanie lub kara umowna za nieusunięcie wad, lecz nie przysługuje ustanowiona w umowie kara za opóźnienie w usunięciu wad. Kara za opóźnienie przysługuje także w przypadku zastępczego wykonania zobowiązania, lecz inwestor nie podnosi przysługiwania mu prawa do zastępczego usunięcia wad i wykonania tego prawa.

Nie jest możliwe kumulowanie odszkodowania lub kary umownej za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania z odszkodowaniem lub karą umowną za niewykonanie zobowiązania. Prawidłowo obliczone odszkodowanie za nieusunięcie wad obejmuje także szkodę będącą skutkiem istnienia wad w określonym czasie (art. 477 § 1 k.c.), oczywiście tylko w zakresie, w jakim inwestor nie przyczynił się do czasu istnienia wady. Jednak takiego roszczenia inwestor nie przedstawił do potrącenia. Przedmiotem skargi kasacyjnej nie jest także kara umowna za nieusunięcie wad. Sąd odwoławczy w istocie obniżył wynagrodzenie o koszt usunięcia wad, czyli mimo powołania się na potrącenie z karą umowną za opóźnienie zastosował obniżenie wynagrodzenia ze względu na wady, ewentualnie przyznał inwestorowi koszt usunięcia wad w miejsce niewykonanego obowiązku ich usunięcia przez wykonawcę (art. 480 § 3 k.c.). Ponieważ obniżenie wynagrodzenia o 17 626 zł nie jest i nie mogło być przedmiotem skargi kasacyjnej wykonawcy, Sąd Najwyższy nie badał istnienia przesłanek do tego obniżenia, a w szczególności czy inwestor złożył oświadczenia konieczne do skorzystania z obniżenia wynagrodzenia lub przyznania kosztów usunięcia wad. Mimo błędnego uzasadnienia oddalenia apelacji inwestora, w części wnioskującej o dalsze obniżenie wynagrodzenia z powodu opóźnienia w usuwaniu wad, zaskarżone wyroki odpowiadają prawu.

Ponadto nawet w przypadku przyjęcia, że mimo niewykonania zobowiązania może przysługiwać kara umowna za opóźnienie w jego wykonaniu, jej granicą co do zasady jest koszt hipotetycznego wykonania zastępczego. W przeciwnym wypadku wierzyciel, któremu nie zależy na wykonaniu zobowiązania, dążyłby do przedłużania istnienia obowiązku wykonania zobowiązania tylko w celu naliczania kary umownej.

Nie jest zasadny zarzut zasądzenia odsetek od 141 334 zł od 6 sierpnia 2017 r., ponieważ wynagrodzenie mogło stać się wymagalne najwcześniej z chwilą odstąpienia od umowy, a nawet jeżeli odstąpienie inwestora nie było skuteczne, to wykonawca odstąpił dopiero 17 stycznia 2018 r. Tymczasem ta część wynagrodzenia została zasądzona tytułem zmniejszonej pierwszej raty wynagrodzenia w wysokości 177 120 zł, płatnej zgodnie z umową w ciągu 30 dni od odbioru robót i wystawienia faktury. Do odbioru robót nie doszło, co nie oznacza, że miejsce tego wymogu wymagalności wynagrodzenia zastępuje rozwiązanie umowy przez odstąpienie. Roboty zostały oddane inwestorowi najpóźniej 30 września 2016 r. i wykonawca 6 lipca 2017 r., po odmowie odbioru robót 21 czerwca 2017 r., był uprawniony do wystawienia faktury z datą płatności 5 sierpnia 2017 r. Skoro 21 czerwca 2017 r., niemal rok po zakończeniu robót, okazało się, że strony nie są w stanie porozumieć się w sprawie usunięcia wad i sporządzenia protokołu odbioru, to najpóźniej wówczas wykonawca był uprawniony do wystawienia faktury. Jeżeli umówiony warunek wymagalności wierzytelności nie ziszcza się, lecz sama wierzytelność istnieje, należy ustalić datę wymagalności stosując dyrektywy z art. 354 k.c. Wspólne sporządzenie protokołu odbioru nie jest warunkiem w rozumieniu art. 89 k.p.c. Jednak protokół nie został sporządzony i na podstawie art. 94 k.c. *per analogiam* uzależnienie wymagalności wynagrodzenia od formalnego odbioru należy uznać za niestojące na przeszkodzie dochodzeniu wynagrodzenia.

Ponadto wykonawca złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy na podstawie art. 649⁴ § 1 k.c., ze względu na nieuzyskanie żądanej gwarancji zapłaty wynagrodzenia. Tymczasem obowiązek wykonania umówionych robót wygasł na skutek ich wykonania, a oświadczenia obydwu stron o odstąpieniu zostały złożone już po wykonaniu robót, gdy spór stron dotyczył tylko obowiązku usunięcia wad i wysokości wynagrodzenia. Celem oświadczeń o odstąpieniu nie było doprowadzenie do wygaśnięcia obowiązku dokończenia robót, lecz uzyskanie prawa do kary umownej przewidzianej na wypadek skutecznego odstąpienia. Oświadczenie wykonawcy z 17 stycznia 2018 r. o odstąpieniu od umowy było nieskuteczne, a nawet w przypadku skuteczności w świetle umowy nie miało ono żadnego związku z wymagalnością wynagrodzenia.

Biorąc powyższe pod uwagę obydwie skargi kasacyjne zostały oddalone na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Już na marginesie Sąd Najwyższy zwraca uwagę na nieprawidłową redakcję rozstrzygnięć Sądu Apelacyjnego, który na skutek częściowego uwzględnienia apelacji pozwanego zmienił zaskarżone apelacją wyroki w ten sposób, że zasądził wynagrodzenie, zmniejszone w stosunku do zasądzanego przez Sąd pierwszej instancji i z odsetkami od późniejszej daty, oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Tymczasem uwzględniając apelację w części Sąd drugiej instancji powinien zmienić zaskarżony wyrok tylko w części, w której uwzględnia apelację. Redakcja zastosowana przez Sąd Apelacyjny zmusiła pozwanego do objęcia zakresem zaskarżenia skargą kasacyjną także zmiany orzeczenia Sądu pierwszej instancji, chociaż zmiana ta była wynikiem uwzględnienia jego apelacji i pozwany w istocie skarżył tylko oddalenie swojej apelacji. Skarżący nie może być jednak obarczany skutkami nieprawidłowej redakcji zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. w każdej z połączonych spraw kasacyjnych powodowi przysługuje od skarżącego zwrot kosztów sporządzenia odpowiedzi na skargę w wysokości określonej w stosowanym odpowiednio § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Marcin Łochowski

Mariusz Łodko

Dariusz Pawłyszcz

(Ł.W.)

[a.ł]